

BEATA BARAN-WESOŁOWSKA

Z problematyki prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym żołnierzy w perspektywie norm Ustawy o obronie Ojczyzny

The Right to Defense in the Disciplinary Proceedings of Soldiers in the Perspective of the Standards of the Act on the Defense of the Homeland

The author presents issues related to implementing the right to defense in disciplinary proceedings of soldiers from the perspective of the Act on Defense of the Homeland. The author focuses on the scope of the defense action, and the content of the substantive right to defense, including, among others, the right to remain silent and the right to defense. The dogmatic method was used for the research.

BEATA BARAN-WESOŁOWSKA

profesor Akademii Humanitas, Akademia Humanitas

ORCID 0000-0001-6298-228X / e-mail: beata.baran@humanitas.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: żołnierz, postępowanie dyscyplinarne, obrona ojczyzny, prawo do obrony, obronność

KEYWORDS: soldier, disciplinary proceedings, defense of the Homeland, right to defense, defense

Kamieniem węgielnym sprawiedliwości proceduralnej wszelkich procedur represyjnych jest prawo do obrony. Warto zatem przeanalizować w jakim wymiarze normatywnym zostało ono ukształtowane w uchwalonej w dniu 11 marca 2022r. Ustawie o obronie Ojczyzny^[1]. Szczególną doniosłość ma kwestia w jakim zakresie obwinieni żołnierze^[2] mogą z niego korzystać. Aksjologicznie doniosłe znaczenie dla dalszych rozważań ma zakorzenie tego prawa w normach normy rangi konstytucyjnej. Centralną rolę w tej materii spełnia art. 42 ust. 2 polskiej ustawy zasadniczej. Przepis ten formułuje dyrektywę, że każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Na tym tle normatywnym powstaje zatem pytanie, czy ma ona zastosowanie do wojskowych procedur dyscyplinarnych, które nie należą do kategorii postępowań karnych. Kierując się wyłącznie tekstualnym brzmieniem art. 42 ust. 2 zd. 1 Konstytucji, należałoby zatem na to pytanie udzielić przeczącej odpowiedzi. Jednakże Trybunał Konstytucyjny, wskazując na podobieństwo procedur dyscyplinarnej i karnej w uzasadnieniu wyroku^[3] z dnia 19 marca 2007 r., K 47/05, sformułował trafny pogląd, że wszystkie gwarancje ustanowione w rozdziale drugim Konstytucji znajdują zastosowanie także wówczas, gdy mamy do czynienia z postępowaniem dyscyplinarnym. Odnoszą się one bowiem do wszelkich postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub sankcji^[4]. Ze stanowiskiem tym koreluje zapatrywanie wyrażone w wyroku TK z dnia 26 listopada 2003 r., SK22/02^[5], zgodnie z którym art. 42 Konstytucji obejmuje inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki. W efekcie judykatura Trybunału Konstytucyjnego^[6] sformułowała tezę o obowiązku ustawodawcy takiego ukształtowania przepisów regulujących wszelkiego rodzaju postępowania dyscyplinarne, żeby jak w postępowaniu karnym, zapewniały odpowiedni poziom prawa do obrony zarówno w wymiarze materialnym i formalnym. Tego rodzaju konwencja merytoryczna zostanie przyjęta w tym opracowaniu ze względu

1 Dz.U. 2022 r., poz. 2305.

2 Por. art. 2 pkt 39 ustawy o obronie Ojczyzny.

3 OTK-A 2007 nr 3 poz. 27.

4 Por. orzeczenie TK z dnia 7 marca 1994 r., I K7/93 OTK 1994 cz. 1 s. 41; orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., K11/94, OTK 1995 cz. 1 s. 137.

5 OTK Z nr 9/A/2003 s. 1118-1119.

6 Por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 19 marca 2007 r., K47/05, OTK-A 2007 nr 3, s. 27.

na holistyczne ukształtowanie prawa do obrony przyjęte w art. 392 Ustawy o obronie Ojczyzny.

W ujęciu ogólnoteoretycznym przez obronę materialną pojmuje się bądź akcję obrończą samego obwinionego żołnierza (obrona *sensu stricto*) bądź też wszelkie działania podejmowane na jego rzecz niezależnie od tego przez kogo są one podejmowane (obrona *sensu largo*)^[7]. Z kolei pod pojęciem obrony formalnej rozumiem proceduralną działalność obrońcy obwinionego^[8]. Jest oczywistym, że w praktyce oba te wymiary prawa do obrony w płaszczyźnie funkcjonalnej interferują między sobą, przenikając się wzajemnie.

Problemem wymagającym analizy w pierwszej kolejności jest dopuszczalny zakres akcji obrończej obwinionego żołnierza w toku wojskowego postępowania dyscyplinarnego. Determinuje ją ogół uprawnień obwinionego żołnierza, umożliwiających przeciwstawienie się zarzutom oskarżenia lub zmierzających do złagodzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Może mieć ona zarówno wymiar działań aktywnych (np. kwestionowanie przemawiających przeciwko niemu dowodów, udział w czynnościach proceduralnych, przedstawienie dowodów na poparcie własnych twierdzeń), jak i pasywnych (odmowa składania wyjaśnień). W żadnym przypadku wykorzystanie uprawnień tworzących prawo do obrony ani nawet brak współpracy z wojskowymi organami dyscyplinarnymi^[9] nie może być kwalifikowane przez te organy jako bezprawne utrudnianie postępowania. Egzemplifikując mechanizm ten odnosi się także do zmiany wyjaśnień albo odmowy wydania dowodu bądź wskazania miejsca jego ukrycia.

Podejmując problematykę prawa do obrony w wojskowym postępowaniu dyscyplinarnym, warto podkreślić, że jest ona uprawnieniem, a nie obowiązkiem obwinionego. W płaszczyźnie teoretycznej^[10] ma ona charakter ciężaru prawnego, a więc obowiązku wobec samego siebie. W moim przekonaniu z pasywnej postawy obwinionego nie można wywodzić ujemnych konsekwencji w zakresie poziomu odpowiedzialności dyscyplinarnej i na przykład nie powinno ono stanowić przeszkody w orzeczeniu odstąpienia

⁷ Por. np. Stanisław Waltoś, *Naczelne zasady procesu karnego* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN 1999), 119; Paweł Wiliński, „Zasada prawa do obrony”, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady Procesu Karnego*, t. III, cz. 2, red. Piotr Hoffmański (Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2014), 1471-1563.

⁸ Por. Roman Łyczywek, *Adwokat jako obrońca w polskim procesie karnym* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989), 9-10.

⁹ Por. art. 358 ustawy o obronie Ojczyzny.

¹⁰ Por. Wiliński, „Zasada prawa do obrony”, 1279-1486.

od ukarania. Z drugiej jednak strony zaakcentować należy, że przysługujące obwinionemu żołnierzowi prawa nie mogą być nadużywane i w efekcie bezprawnie dysfunkcjonalizować przebiegu wojskowej procedury dyscyplinarnej. Oczywistym jest zatem, że nie może on podejmować działań nielegalnych, choćby takich jak zastraszanie świadków przewinienia dyscyplinarnego, bezprawne nakłanianie ich do zmiany zeznań czy wreszcie niszczenie dowodów rzeczowych.

Zagadnieniem wymagającym rozważenia w pierwszej kolejności jest problematyka treści materialnego prawa do obrony w Ustawie o obronie Ojczyzny. W szczególności analizy dogmatycznej wymagają poszczególne kategorie przewidzianych dla obwinionego żołnierza uprawnień z art. 392 ust. 1 Ustawy o obronie Ojczyzny. Na tym tle normatywnym powstaje problem, czy wyliczenia uprawnień zamieszczone w przywołanej normie ma charakter enumeratywny. W moim przekonaniu wyliczenie uprawnień obwinionych w zakresie prawa do obrony ma charakter *quasi-enumeratywny* i nie stanowi *numerus clausus*. Mam tu na myśli fakt, że poza wskazanymi w art. 392 ust. 1 uprawnieniami w systemie wojskowego prawa dyscyplinarnego występują także inne kategorie uprawnień (np. prawo złożenia odwołania, prawo wniesienia zażalenia, prawo złożenia wniosku o wznowienie postępowania) służące bezpośrednio lub pośrednio obronie interesów obwinionego żołnierza. Nie zmienia to jednak faktu, że wyliczenie zamieszczone w art. 392 ust.1 Ustawy o obronie Ojczyzny w zakresie przedmiotowym w nim uregulowanym mają przymiot taksatywności w tym sensie, że wojskowe organy dyscyplinarne w toku postępowania nie mogą ich dowolnie ograniczać ani zmieniać. Tego rodzaju opcja interpretacyjna pozostaje w merytorycznej koincydencji z ogólnoteoretycznym poglądem^[11], że prawo do obrony obowiązuje tylko w granicach i formach określonych normami danego systemu prawnego, w tym przypadku wojskowego prawa dyscyplinarnego. Nie oznacza to jednak ograniczenia swobody obwinionego w zakresie doboru środków i sposobów obrony. Generalizując uprawnione wydaje się więc stwierdzenie, że na gruncie art. 392 Ustawy o obronie Ojczyzny materialne prawo do obrony obwinionego żołnierza ma zarówno wymiar aktywny, na który składają się: prawo do składania wyjaśnień, prawo do poznania zarzutów, prawo do dostępu do materiału dowodowego, prawo inicjatywy dowodowej, prawo udziału w czynnościach proceduralnych oraz prawo do

¹¹ Por. Marian Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 302.

zaskarżenia rozstrzygnięć (orzeczeń i postanowień) zapadających w toku postępowania; oraz wymiar pasywny odnoszący się do odmowy składania wyjaśnień albo uczestnictwa w czynnościach proceduralnych podejmowanych przez wojskowe organy dyscyplinarne.

Kontynuując problematykę prawa do obrony w wymiarze materialnym, uzasadnionym jest podjęcie analizy poszczególnych rodzajów uprawnień przysługujących obwinionemu z art. 392 ust. 1 Ustawy o obronie Ojczyzny. Kierując się dyrektywą sekwencyjności analizy dogmatycznej swoje rozważania rozpocznę od prawa obwinionego do składania wyjaśnień. Analizowany przepis takiego uprawnienia *explicite* nie statuuje. Jednakże ów przepis *expressis verbis* przewiduje prawo obwinionego do ich odmowy. W tym kontekście normatywnym uzasadnionym wydaje się w oparciu o argumentację *a fortiori* stwierdzenie, że tym bardziej ma on prawo do składania wyjaśnień, skoro może ich odmówić. Pośrednie potwierdzenie proponowanej tutaj wykładni znajdujemy w przepisach dotyczących przebiegu postępowania dyscyplinarnego. Stanowią one, że rzecznik dyscyplinarny, zbierając materiał dowodowy i podejmując czynności niezbędne do wyjaśnienia sprawy, przesłuchuje obwinionego (art. 391 ust 1 Ustawy o obronie Ojczyzny). Nie zmienia to faktu, że przemilczenie w omawianej ustawie prawa do składania wyjaśnień jest uchybieniem legislacyjnym wymagającym uzupełnienia. Dlatego też *de lege lata* postuluje jego wprowadzenie. Stanowisko to koreluje z istotą państwa prawa i uniwersalnymi standardami sprawiedliwości proceduralnej.

Ze względu na funkcjonalną koincydencję problematyki składania zeznań i odmowy ich składania, zagadnienia te zostaną w tym opracowaniu przedstawione kompleksowo. Tego rodzaju ujęcie pozwoli na uchwycenie w sposób wieloaspektowy wzajemnych zależności, co wydaje się istotne z punktu widzenia istoty zasady prawa do obrony. Podejmując zagadnienie wyjaśnień obwinionego, *prima facie* należy bliżej przeanalizować ich charakter prawny. W ujęciu ogólnoteoretycznym w świetle nauki o modalnościach normatywnych został w doktrynie postępowania karnego^[12] sformułowany pogląd, że składanie wyjaśnień jest czynem prawnie indyferentnym, tzn. zarówno nienakazanym, jak i niezakazanym. W moim przekonaniu koreluje on z istotą zasady prawa do obrony, która dopuszcza po stronie obwinionego żołnierza zarówno działania,

¹² Por. Łukasz Pohl, „Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretyczno-prawny” *Prokuratura i Prawo*, nr 6 (2006): 43.

jak i zaniechania. Jest oczywiste, że mogą przybrać zróżnicowane formy, nie tylko polegające na składaniu bądź odmowie składania wyjaśnień, ale również zróżnicowanych formach pośrednich (np. odwołaniu wyjaśnień lub ich zmianie). Tego rodzaju dozwolone peregrynacje w zakresie wyjaśnień nie mogą pociągać w toku postępowania dla uprawnień obwinionego negatywnych konsekwencji. W sferze proceduralnej jednak mataczenie przy wyjaśnieniach może być kwalifikowane jako okoliczność obciążająca przy orzekaniu kary przez przełożonego dyscyplinarnego, mimo że nie jest *explicite* wskazana w analizowanej ustawie wśród tej kategorii okoliczności. Na tle norm wojskowej procedury dyscyplinarnej powstaje zagadnienie składania przez obwinionego żołnierza nieprawdźliwych wyjaśnień^[13]. Kwestia ta nie została *explicite* przesądzona przepisami Ustawy o obronie Ojczyzny. W moim przekonaniu standardy aksjologiczne oraz moralno-etyczne, mające istotne znaczenie w funkcjonowaniu Sił Zbrojnych RP, przemawiają w sposób jednoznaczny przeciwko przyjęciu prawa do kłamstwa w ramach prawa do obrony obwinionego. Stanowisko to ma swe merytoryczne uzasadnienie w uniwersalnej regule *ex iniuria non oritur ius*. Fałszywe bądź zmanipulowane wyjaśnienia mogą być w niektórych sytuacjach kwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne. Mam tu na myśli zwłaszcza art. 353 ust 2 pkt 1 lub 6 Ustawy o obronie Ojczyzny. W tym kontekście szczególną dezaprobatę budzą pomówienia innych osób (np. żołnierzy albo pracowników cywilnych wojska) o współudział w przewinieniu dyscyplinarnym, choćby w celu umniejszenia swojej roli bądź ukryciu rzeczywistych jego sprawców. Nie mam wątpliwości, że pomówienie tych osób jest nadużyciem prawa do obrony, a obwiniony żołnierz swoimi nieprawdźliwymi wyjaśnieniami godzi bezpośrednio w dobra prawnie chronione przez normy dyscyplinarne. W efekcie fałszywe wyjaśnienia lub co gorsza pomówienia bądź niezasadne oskarżenia innych osób powinny być traktowane jako okoliczności wpływające bezpośrednio na obostrzenie wymiaru kary dyscyplinarnej. Pogląd ten ma swe zakorzenie również w uniwersalnej zasadzie trafnej reakcji dyscyplinarnej.

¹³ W doktrynie postępowania karnego zob. Łukasz Pohl, „W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź”, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70 urodzin Prof. A.J. Szwarca*, red. Tomasz Sokołowski, Łukasz Pohl, Robert Zawłocki (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009), 488; Paweł Wiliński, „Składanie nieprawdźliwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2007): 71-73.

Na podstawie poczynionych tutaj ustaleń powstaje pytanie, co powinien uczynić obwiniony żołnierz, żeby uniknąć fałszywych wyjaśnień. Art. 391 ust. 1 pkt 1 Ustawy o obronie Ojczyzny przewiduje *expressis verbis* odmowę składania wyjaśnień. Stanowi ona immanentny przymiot prawa do obrony pojmowanego w sposób materialny^[14]. Każdy obwiniony może wybrać w toku procedury dyscyplinarnej postawę pasywną. Nie może ona dla niego skutkować negatywnie, w tym także w zakresie wymiaru kary dyscyplinarnej. W szczególności odmowa wyjaśnień nie może być konkludentnie uznana przez wojskowy organ dyscyplinarne za przyznanie się do winy. W tej materii nie obowiązuje formuła *qui tacet, cum loqui debuit et potuit consentire videtur*. Niedopuszczalne jest zatem w toku postępowania wymuszanie przez organy dyscyplinarne przyznania się obwinionego do winy. Przyznanie się przez obwinionego w toku składaniu wyjaśnień powinno być zawsze dobrowolne, a zarazem na tle okoliczności sprawy przekonywujące. Niedopuszczalnym jest w ramach procedury dyscyplinarnej podstępne uzyskanie przyznania ze strony obwinionego. Narusza to bowiem nie tylko zasadę prawa do obrony, ale również godzi wprost w zasadę sprawiedliwości proceduralnej.

Zagadnieniem wymagającym rozważenia w ramach prawa do odmowy wyjaśnień jest kwestia dopuszczalności odmowy odpowiedzi na pytania przez obwinionego żołnierza. Kwestia ta nie została *verba legis* przesądzona przepisami Ustawy o obronie Ojczyzny. Rozstrzygając ten problem należy odwołać się do argumentu *a fortiori* w wersji *a maiori ad minus*, co w tym przypadku oznacza, że, jeżeli obwiniony może w ogóle odmówić wyjaśnień, to tym bardziej może odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania sformułowane przez organ dyscyplinarne. Nie ma przy tym znaczenia, czy dotyczą one samego zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarne, czy też jego statusu służbowego bądź osobistego. Odmowy tej obwiniony żołnierz nie musi uzasadniać. Proponowana tutaj wykładnia jest przejawem zastosowania uniwersalnej reguły *nemo se ipsum accusare tenetur*, która w prawie dyscyplinarnym ma – *lege non distinguente* – zastosowanie nie tylko do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania, ale również do odmowy wyjaśnień w całości. Stanowi ona fundament prawa do obrony w ujęciu materialnym dla systemów prawnych cywilizacji śródziemnomorskiej od ponad dwóch tysięcy lat.

¹⁴ W doktrynie postępowania karnego w tej materii zob. zwłaszcza Monika Klejnowska, „Przyznanie się oskarżonego do czynu, a przyznanie się do winy” *Palestra* nr 5-6 (2005): 74-86.

Kontynuując tematykę zasady prawa do obrony, warto wskazać na uprawnienia obwinionego do składania wniosków dowodowych. Przewiduje je *explicite* art. 392 ust. 1 pkt 2 Ustawy o obronie Ojczyzny. Zgłoszenie wniosku dowodowego przez obwinionego¹⁵, ale również jego obrońcę, jest oświadczeniem postulującym, które w wymiarze funkcjonalnym zawiera żądanie pod adresem wojskowego organu dyscyplinarnego, konkretnie rzecznika dyscyplinarnego, przeprowadzenia określonego dowodu. Obok aktu woli powinno ono być oparte na wiedzy dotyczącej przewinienia dyscyplinarnego. W wyjątkowych wypadkach, gdy sprawa dyscyplinarna ma wielowątkowy charakter, dopuszczam alternatywne wnioski dowodowe. W niektórych przypadkach mogą one okazać się użyteczne dla potwierdzenia tezy dowodowej. Za tego rodzaju opcją interpretacyjną przemawia również obowiązująca w wojskowej procedurze dyscyplinarnej zasada prawdy obiektywnej. Na tym tle powstaje pytanie, czy wnioskiem dowodowym jest ogólne zwrócenie uwagi rzecznika dyscyplinarnego na zachodzące w sprawie możliwości dowodowe, w zakresie ustalenia faktów dotyczących przewinienia. Ze swej strony uważam, że *in principio* tego rodzaju ogólne i nieprecyzyjne stanowiska formułowane w toku procedury nie mogą być *de lege lata* kwalifikowane jako wnioski dowodowe, w swych założeniach mogą one mieć na celu skierowanie postępowania na fałszywe tory bądź też jego opóźnienie. W obu przypadkach godzi to w zasadę sprawności postępowania dyscyplinarnego i może być w płaszczyźnie funkcjonalnej kwalifikowane jako nadużycie prawa do obrony.

Rozważenia wymaga także problem treści wniosku dowodowego. Zagadnienie to nie zostało sprecyzowane w Ustawie o obronie Ojczyzny. Ze swej strony reprezentuję pogląd, że w tej materii można subsydiarnie bądź też *ab exemplo* stosować mechanizmy z k.p.k., w szczególności z art. 169 tego kodeksu. Dlatego też uprawnione jest stwierdzenie, że powinien on zawierać zarówno oznaczenie dowodu oraz tezę dowodową, czyli okoliczności, które mają zostać udowodnione. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, możliwe jest także wskazanie metody jego przeprowadzenia przez wojskowy organ dyscyplinarny. W tym miejscu warto

¹⁵ Zagadnienie inicjatywy dowodowej na wniosek uprawnionego podmiotu w formacjach policyjnych szczegółowo analizuje Barbara Janusz-Pohl, „Inicjatywa dowodowa – rozważania w kontekście modelu poznania w postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjantów”, [w:] *Dowody w postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych. IX Seminarium prawnicze z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych”*, red. Barbara Janusz-Pohl, Beata Różniak-Krzyszewska (Piła: Szkoła Policji w Pile-swps, 2020), 65-70.

jednak zaakcentować, że rzecznik dyscyplinarny nie jest jednak związany tego rodzaju sugestią obwinionego w tej materii.

Z punktu widzenia prawa do obrony istotne znaczenie praktyczne mają podstawy odmowy uwzględnienia wniosku dowodowego. Na tym tle pojawia się problem, czy ich katalog zadekretowany w art. 393 ust. 2 Ustawy o obronie Ojczyzny ma charakter enumeratywny. Konstrukcja legislacyjna tej normy przemawia za odpowiedzią aprobującą na tak sformułowane pytanie, co oznacza, że mamy do czynienia z *numerus clausus*, ponieważ przepis ten nie posługuje się choćby zwrotem „w szczególności” bądź „zwłaszcza”, które mogłyby uzasadniać odmienną opcję interpretacyjną. Tego rodzaju rozwiązanie normatywne ma z punktu widzenia zasady prawa do obrony istotną zaletę, ponieważ ogranicza arbitralność rozstrzygnięć w tej materii wojskowych organów dyscyplinarnych, ponieważ odmowa niedopuszczenia wniosku powinna być oparta na obiektywnym i weryfikowalnym przekonaniu tegoż organu.

Zagadnieniem wymagającym rozważenia w związku z analizą problematyki odmowy uwzględnienia wniosku dowodowego obwinionego żołnierza jest określenie relacji między przesłankami z art. 393 ust. 2 Ustawy o obronie Ojczyzny. Punktem wyjścia w tej materii będzie stwierdzenie, że podstawy odmowy nie wykluczają się wzajemnie, ale wręcz przeciwnie w konkretnej sprawie dyscyplinarnej może zaistnieć ich zbieg. Konkretny wniosek o przeprowadzenie dowodu może bowiem realizować w niektórych sytuacjach dwie, a nawet trzy z nich, co będzie skutkowało ich funkcjonalną interferencją. Analizując zagadnienie w wymiarze logicznym, uprawnionym jawi się konstatacja, że zachodzi między nimi relacja logiczna określana jako krzyżowanie. Oznacza to w praktyce, że wniosek obwinionego może jednocześnie spełniać rozmaite przesłanki odmowy uwzględnienia. W razie zaistnienia kumulacji podstaw, wojskowy organ dyscyplinarny, rozpoznający wniosek obwinionego, powinien w uzasadnieniu postanowienia odmawiającego jego realizację wskazać odrębnie każdą z nich, precyzując jednocześnie na czym polega niezasadność wniosku.

Podsumowując wątek dotyczy nieuwzględnienia wniosków dowodowych w wojskowej procedurze dyscyplinarnej, warto podkreślić, że w systemie prawa dyscyplinarnego proceduralnego tego rodzaju rozstrzygnięcie nie może następować w sposób konkludentny, każdorazowo musi mieć formę postanowienia. Pogląd ten ma swe aksjologiczne zakorzenienie w istocie zasady prawa do obrony, a pośrednio także w zasadzie praworządności. Poza tym należy mieć na uwadze fakt, że zawsze możliwa jest zmiana decyzji przez organ dyscyplinarny, jeżeli w sprawie przewinienia dyscyplinarnego

żołnierza zaistniałyby nowe okoliczności. Pogląd ten ma swe uzasadnienie w klasycznej premii *ab inter locutorio descendere iudici licet* (sędziemu wolno odstąpić od postanowienia tymczasowego). Ponadto, warto zaakcentować, że obwinionemu żołnierzowi na postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku dowodowego przysługuje zażalenie¹⁶, co w płaszczyźnie funkcjonalnej może tonizować arbitralność rozstrzygnięcia.

Elementem prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest możliwość dostępu przez obwinionego żołnierza do akt postępowania dyscyplinarnego. Uprawnienie to *explicite* przewiduje art. 392 ust.1 pkt. 3 Ustawy o obronie Ojczyzny. W wymiarze przedmiotowym przepis ten dopuszcza także sporządzanie notatek, fotokopii czy nawet odpisów. Na tym tle normatywnym powstaje pytanie, o zakres tego prawa w ujęciu temporalnym. Ze względu na fakt, że analizowany przepis w żaden sposób go nie ogranicza w oparciu o argument *lege non distinguente*, formułuję stanowisko, że prawo dostępu do akt lub ewentualnie ich kopiowania obejmuje cały zakres postępowania dyscyplinarnego, z wyjątkiem czynności wyjaśniających, gdyż na tym etapie nie występuje jeszcze obwiniony żołnierz jako podmiot postępowania.

Analizując uprawnienia dostępu do akt postępowania dyscyplinarnego obwinionego lub/i jego obrońcy, powstaje problem, czy ma ono charakter bezwzględny czy też charakter względny. W Ustawie o obronie Ojczyzny uprawnienie to charakter względny, gdyż ust 3 art. 392 uprawnia rzecznika dyscyplinarnego do odmowy ich udostępnienia, jeżeli sprzeciwia się temu dobro postępowania dyscyplinarnego. Tego rodzaju niedookreślona przedmiotowo klauzula pozostawia orzecznikowi dyscyplinarnemu szerokie pole manewru, generując rozmaite wątpliwości praktyczne. Konkretna decyzja o odmowie nie może mieć jednak przymiotu arbitralności i zawsze powinna być oparta na szczegółowo uzasadnionych przesłankach. *Natura rerum* nie sposób ich tutaj wyliczyć, ale dotyczy to w praktyce zazwyczaj sytuacji, gdy wiedza obwinionego o czynnościach proceduralnych stanowiłaby zagrożenie dla prawidłowego toku postępowania dyscyplinarnego, w szczególności istniałoby niebezpieczeństwo wpływania przez niego na osobowe źródła dowodowe (np. świadków), albo groziłoby podjęciem przez niego innych działań o cechach mataczenia lub obstrukcji proceduralnej. W strukturach sił zbrojnych odmowa udostępnienia akt postępowania dyscyplinarnego może wynikać z konieczności ochrony tajemnic wojskowych. Podstawa odmownego rozstrzygnięcia w każdym przypadku powinna być jednak skonkretyzowana, a zarazem oparta o realne zagrożenie dla

¹⁶ Por. art. 392 ust. 9 ustawy o obronie Ojczyzny.

funkcjonowania służby. Przyjęta w tej materii opcja interpretacyjna odpowiada istocie zasady prawa do obrony, uwzględnia także interesy o charakterze publicznym.

Problemem wymagającym rozważenia jest także kwestia dopuszczalności udostępnienia obwinionemu tylko części akt, których ujawnienie nie godzi w dobro służby. Na tak sformułowane pytanie należy udzielić aprobującej odpowiedzi. Skoro normy przewidujące odmowę udostępnienia akt mają charakter regulacji szczególnych, to nie jest uzasadnione rozszerzenie ich stosowania na okoliczności w nich wprost nie przewidziane. W efekcie rzecznik dyscyplinarny jest zobowiązany uprawnionemu ujawnić tę część akt, która „[...] nie sprzeciwia się dobru postępowania”. Ocena w tym zakresie należy do jego wyłącznej kompetencji. Postanowienie odmowne w tej materii podlega zaskarżeniu w trybie zażalenia. Decyzja orzecznika dyscyplinarnego podlega zatem kontroli wewnątrzinstancyjnej, co tonizuje w pewnym wymiarze niebezpieczeństwo arbitralnych rozstrzygnięć w tym zakresie.

Uprawnieniem każdego obwinionego żołnierza jest też ustanowienie obrońcy w wojskowym postępowaniu dyscyplinarnym (art. 392 ust 1 pkt 4 Ustawy o obronie Ojczyzny). Ważkim problemem na tym tle wymagającym rozważenia jest aspekt podmiotowy prawa do obrony w znaczeniu formalnym. Konkretnie rzecz ujmując chodzi o to, kto może pełnić w postępowaniach tę funkcję. Omawiany przepis *explicite* precyzuje krąg osób mogących posiadać przymiot obrońcy i odnosi się do żołnierzy, adwokatów oraz radców prawnych. Dopuszczenie do obrony w wojskowych procedurach dyscyplinarnych osób posiadających specjalistyczne kwalifikacje prawnicze uzasadnione jest nie tylko interesem indywidualnym obwinionego żołnierza, ale także pośrednio sprzyja dobru postępowania, ponieważ umacnia możliwość ustalenia w jego toku prawdy obiektywnej. Regulacja ta ma swe normatywne zakorzenienie w nie tylko konstytucyjnym prawie do obrony, ale zasadzie trafnej reakcji dyscyplinarnej.

Obowiązujące *de lege lata* przepisy pragmatyk służbowych *explicite* przewidują możliwość wskazania na obrońcę obwinionego przede wszystkim żołnierza. Przepisy Ustawy o obronie Ojczyzny nie statuują wobec niego żadnych wymagań zarówno co do stopnia, funkcji, jak i wykształcenia. Wystarczające jest zatem, że pozostaje w służbie czynnej w siłach zbrojnych. Tego rodzaju regulacja oznacza natomiast *a contrario*, że obrońcą nie może być osoba zatrudniona w tej formacji na podstawie umowy o pracę tzn. pracownik „cywilny” ani też osoba świadcząca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej. Z aprobatą należy odnieść się do sytuacji, w której

obwiniony żołnierz może także korzystać z pomocy profesjonalnych prawników. Ich udział w postępowaniu tonizuje niebezpieczeństwo pogwałcenia prawa przez organy dyscyplinarne.

W ramach wywodów na temat podmiotowych aspektów prawa do obrony w sferze formalnej pojawia się zagadnienie ilu obrońców może posiadać w postępowaniu dyscyplinarnym obwiniony żołnierz. Artykuł 392 ust. 1 pkt 4 Ustawy o obronie Ojczyzny posługuje się liczbą pojedynczą. W praktyce przyjęcie opcji tekstualnej oznacza dla obwinionego wielokrotnie konieczność wyboru między profesjonalnym prawnikiem a żołnierzem obeznanym z funkcjonowaniem sił zbrojnych. Uważam, że tego rodzaju alternatywa nie odpowiada istocie zasady prawa do obrony i aksjologii konstytucyjnej dyrektywy zadekretowanej w art. 42 polskiej ustawy zasadniczej. W efekcie skłaniam się do przyjęcia w tej kwestii rozszerzającej opcji interpretacyjnej w oparciu o dyrektywę *minus dixit quam voluit*. W swych następstwach pogląd ten rodzi pytanie ilu obrońców może mieć obwiniony. W moim przekonaniu należy odwołać się, bądź to poprzez klauzulę odpowiedniości, bądź to argumentację *ab exemplo* do art. 77 k.p.k.^[17]. Ów przepis limituje liczbę obrońców w postępowaniu karnym do trzech. Ze swojej strony uważam, że ten mechanizm ograniczający liczbę obrońców powinien być też *ab exemplo* stosowany w odniesieniu do wojskowych postępowań dyscyplinarnych. Przemawiają za nim przed wszystkim względy prakseologiczne, konkretnie mam tu na myśli fakt, że większa liczba obrońców mogłaby przyczyniać się do dysfunkcjonalizowania przebiegu procedury dyscyplinarnej, tym samym godziłaby w zasadę sprawności wojskowego postępowania dyscyplinarnego.

Przepisy art. 392 ust.1 pkt 3 Ustawy o obronie Ojczyzny nie przewiduje obrony z urzędu. Jednak ze swej strony dopuszczam natomiast możliwość ustanowienia obrońcy dla obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym przez osobę trzecią, w sytuacji gdy obwiniony żołnierz nie ma możliwości podjęcia tego rodzaju działań osobiście (np. powodu obłożnej choroby lub pobytu na misji za granicą). Obwiniony w stosownym czasie powinien zaaprobować (np. co najmniej konkludentnie) ustanowionego przez osobę trzecią obrońcę.

Istotnym zagadnieniem w ramach prawa do obrony jest aspekt temporalny, a konkretnie czasookres, w którym obwiniony żołnierz może ustanowić obrońcę. Ustawa o obronie Ojczyzny nie wprowadza żadnych

¹⁷ Por. Krzysztof Eichstaedt w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Dariusz Świecki (Warszawa: Wolters Kluwer, 2023), LEX/el.

ograniczeń w tej materii, zatem w oparciu o argument *lege non distinguente* uprawnionym jawi się stwierdzenie, że może to nastąpić na każdym etapie procedury, także drugoinstancyjnym lub nawet wykonawczym albo wznowieniowym. Wykładnia ta pozostaje w bezpośredniej koincydencji z aksjologią konstytucyjnego prawa do obrony. Prawidłowe ustanowienie obrońcy uprawnia go do działania w całym postępowaniu dyscyplinarnym, nie wyłączając czynności podejmowanych po uprawomocnieniu orzeczenia dyscyplinarnego.

Rozważając aspekty formalne prawa do obrony w wojskowym postępowaniu dyscyplinarnym należy przeanalizować dopuszczalność sytuacji, w której pełnomocnictwo będzie obejmować tylko konkretne czynności proceduralne (np. wniesienia odwołania). Obowiązujące przepisy Ustawy o obronie Ojczyzny wprost tej kwestii nie regulują. Kierując się jednak argumentem *a fortiori* w wersji *a maiori ad minus*, uważam, że skoro dozwolone jest udzielenie pełnomocnictwa do całego postępowanie dyscyplinarnego, to tym bardziej możliwe jest udzielenie go tylko na jego część bądź tylko do poszczególnych czynności.

Pozycjonując status obrońcy w wojskowym postępowaniu dyscyplinarnym *ab initio* należy wskazać, że także w tej procedurze ma zastosowanie uniwersalna dyrektywa, że nie może on działać na niekorzyść obwinionego (art. 392 ust 5 zd.1 Ustawy o obronie Ojczyzny). Ustawowy zakaz działania obrońcy na niekorzyść obwinionego ma charakter bezwzględny. Nie może go złamać nawet na żądanie obwinionego¹⁸. W tym kontekście powstaje problem, jak kwalifikować czynność obrońcy obiektywnie niekorzystnie dla obwinionego. W moim przekonaniu wojskowy organ dyscyplinarny powinien uznać ją za bezskuteczną. Co więcej, w praktyce, jeżeli zachodzi konieczność, obwiniony może wykazywać bezskuteczność takiej czynności w toku postępowania. Zagadnienie to generuje pytanie o relacje proceduralne pomiędzy obwinionym a obrońcą w toku całego postępowania. Wydaje się ona silnie nacechowana wzajemną autonomicznością. Dotyczy to zwłaszcza stosunku prawnego obwinionego z profesjonalnymi obrońcami. W szczególności nie są oni związani poleceniami ze strony obwinionego żołnierza dokonania konkretnych czynności proceduralnych,

¹⁸ Por. w tej materii poglądy wyrażone w nauce postępowania karnego: Antoni Bojańczyk, „Czy obrońca może działać na korzyść oskarżonego nawet wbrew jego wyraźniej objawionej woli?” *Palestra* nr 5-6 (2012): 224 i n.; Cezary Kulesza, „Skutki nieefektywnej reprezentacji procesowej oskarżonego w postępowaniu karnym – standard europejski i prawo polskie”, [w:] *Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, red. Damian Gil (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2014), 85.

zachowują bowiem niezależność w ocenie stanu sprawy, zwłaszcza w zakresie kwestii prawnych. Powinni natomiast w ramach działalności obrończej uwzględniać przyjętą przez obwinionego strategię i kierunki obrony. W przypadku obrania za obrońcę żołnierza powinien kierować się wytycznymi ze strony obwinionego w zakresie podejmowanej przez niego akcji obrończej, pod warunkiem, że nie narusza to przepisów prawa.

Na tym tle powstaje problem oceny czynności obrończej z punktu widzenia interesów obwinionego. Wątpliwości w tej materii mogą pojawić się zwłaszcza w sytuacji, gdy reprezentuje go nieprofesjonalny obrońca będący żołnierzem. W nauce postępowania karnego w tej materii zarysowały się trzy zasadnicze grupy stanowisk: subiektywistyczna^[19], odnosząca się do intencji obrońcy szkodzenia oskarżonemu (obwinionemu), obiektywistyczna^[20], odnosząca się bezpośrednio do niekorzystnych dla oskarżonego (obwinionego) następstw czynności, wreszcie heterogeniczna^[21], wedle której organ procesowy (w naszym przypadku wojskowy organ dyscyplinarny) nie powinien dopuścić do dokonania czynności intercjonalnie niekorzystnej oraz czynności obiektywnie niekorzystnej. W mojej ocenie w procedurach dyscyplinarnych w najszerszym zakresie z konstytucyjną zasadą prawa do obrony koreluje trzeci ze wskazanych wariantów, ponieważ w najszerszym wymiarze gwarantuje respektowanie interesów obwinionego.

Zagadnieniem powiązaniem z omawianą powyżej problematyką jest kwestia, jak oceniać czynności obrońcy w płaszczyźnie temporalnej. Pojawiają się tutaj dwie możliwe opcje: *ex ante* oraz *ex post*. W moim przekonaniu oceny należy dokonywać *ex ante*, co w praktyce oznacza, że organ dyscyplinarny powinien oddalić wnioski dowodowe obrońcy, jeżeli dostrzeże on, że czynności przedsięwzięte przez obrońcę są obiektywnie niekorzystne dla obwinionego. Tego rodzaju interpretacja odpowiada istocie zasady prawa do obrony, a w szerszym kontekście uniwersalnej dyrektywy respektowania sprawiedliwości proceduralnej.

Autonomia działania obrońcy na rzecz obwinionego żołnierza *natura rerum* ma ograniczony zakres w wymiarze przedmiotowym. Podstawową

¹⁹ Por. Marian Cieślak, „Sytuacja prawna obrońcy w świetle najnowszego ustawodawstwa polskiego” *Palestra* nr 8 (1969): 38-39; Paweł Wiliński, *Zaniechanie do obrony w polskim prawie karnym* (Kraków: Zakamycze, 2006), 314.

²⁰ Por. Wiesław Daszkiewicz, „Kumulacja ról obrońcy i pełnomocnika w procesie karnym” *Palestra*, nr 3 (1968): 57.

²¹ Por. Tomasz Grzegorzczak, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1988), 35-37.

granicą jest w tej materii legalność czynności. Jej poszanowanie odnosi się zarówno do prawa materialnego, jak i proceduralnego^[22]. Profesjonalni obrońcy nie mogą naruszać także etycznych standardów wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego. Z kolei nieprofesjonalni obrońcy powinni respektować w ramach podejmowanej akcji obrończej obowiązujące w służbie zasady współżycia społecznego. W szczególności nie dopuszczalne jest podejmowanie przez nich działań mających na celu wywarcie presji na podwładnych uczestniczących w procedurze dyscyplinarnej (np. stosowanie szykan bądź nacisków wobec zaangażowanych w sprawie żołnierzy albo cywilnych pracowników sił zbrojnych).

W tym miejscu należy zaakcentować, że uczestnictwo w postępowaniu obrońcy nie eliminuje samodzielnej akcji obrończej obwinionego. Zachowuje on zawsze prawo do podejmowania czynności proceduralnych osobiście bądź to zamiast obrońcy, bądź obok niego. Relatywna autonomia obrońcy i obwinionego sprawia, że każda z tych czynności jest skuteczna, realizuje bowiem funkcje obrony. Problemem ujawniającym się w praktyce jest niekiedy brak korelacji pomiędzy wnioskami składanymi przez obrońcę i obwinionego. Organ dyscyplinarny powinien w razie zaistnienia takiej sytuacji kierować się zasadą *in dubio pro reo* i uwzględnić wnioski obiektywnie korzystniejszy dla obwinionego.

Zagadnieniem powstającym na tle zasady prawa do obrony w znaczeniu formalnym jest kwestia wykonywania obowiązków przez obrońcę (np. zaniechania złożenia środka zaskarżenia). Zaniedbania lub inne nienależyte wykonywanie obowiązków nie może szkodzić obwinionemu żołnierzowi, zwłaszcza wówczas, gdy nie ponosi on żadnej winy w niedopełnieniu obowiązków przez obrońcę^[23]. Powstaje na tym tle problem odpowiedzialności obrońcy za zaniechania. W rachubę wchodzi tu zarówno odpowiedzialność cywilna (np. z art. 471 k.c.), a w przypadku profesjonalnych obrońców także dyscyplinarna.

Omawiając w tym opracowaniu status obrońcy warto wskazać na jego prawo do rezygnacji z reprezentowania obwinionego. Tego rodzaju mechanizm *verba legis* przewiduje art. 392 ust 5 *in fine* Ustawy o obronie Ojczyzny. Obrońca ma przy tym obowiązek powiadomienia o rezygnacji nie tylko obwinionego, ale również wojskowe organy dyscyplinarne. Nie ma on

²² Por. Piotr Kruszyński, „Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym” *Państwo i Prawo*, nr 4 (1989): 66 i n.

²³ Por. Anna Chochowska, „Liability of a lawyer and Legal Adviser for Breaching Principles of Professional Ethics” *International Journal of Legal Studies*, nr 4 (2018): 67 i nast.

natomiast obowiązku ujawniać organom dyscyplinarnym motywów rezygnacji. *De lege lata* jest zobowiązany działać do czasu ustanowienia nowego obrońcy, jednak nie dłużej niż 14 dni od zawiadomienia obwinionego podejmować niezbędne czynności. Na tym tle normatywnym powstaje pytanie, czy ten mechanizm odnosi się tylko do profesjonalnych obrońców, czy także do tych ustanowionych spośród żołnierzy. Ze względu na fakt, że przywołany wyżej przepis Ustawy o obronie Ojczyzny nie różnicuje w tej materii statusu obrońców obwinionego, uprawnionym jawi się stwierdzenie, że dotyczy to obu tych kategorii obrońców. Pogląd ten ma swe uzasadnienie w argumentacji *lege non distinguente*. W sferze aksjologicznej pozostaje w bezpośredniej koincydencji z istotą konstytucyjnej zasady prawa do obrony.

Istotnym instrumentem szeroko pojmowanego prawa do obrony są też wszelkie środki zaskarżenia przewidziane dla obwinionego lub/i jego obrońcy. Obejmują one nie tylko środki interiorezacyjne, jak odwołanie czy zażalenie, ale również prawo do wniesienia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego oraz skargi kasacyjnej do NSA. Zostaną one omówione w odrębnym opracowaniu.

Reasumując prowadzone rozważania, konstatuje, że prawo do obrony stanowi fundament państwa prawa, dotyczy to również wojskowej procedury dyscyplinarnej. Mechanizmy służące obronie obwinionego żołnierza zawsze powinny mieć charakter realny, pozwalający mu na ochronę swych praw i interesów. Ich naruszenie zarówno w płaszczyźnie materialnej jak i formalnej, może stanowić uzasadnioną podstawę do wniesienia środków zaskarżenia, zarówno na etapie wewnątrzorganizacyjnym jak i sądowym. Prawo do obrony ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia nie tylko zasady trafnej reakcji dyscyplinarnej, ale również uniwersalnych standardów sprawiedliwości proceduralnej.

Bibliografia

- Bojańczyk Antoni, „Czy obrońca może działać na korzyść oskarżonego nawet wbrew jego wyraźniej objawionej woli?” *Palestra*, nr 5-6 (2012): 224-228.
- Chochowska Anna, „Liability of a lawyer and Legal Adviser for Breaching Principles of Professional Ethics” *International Journal of Legal Studies*, nr 4 (2018): 67-76.
- Cieślak Marian, „Sytuacja prawna obrońcy w świetle najnowszego ustawodawstwa polskiego”, *Palestra*, nr 8 (1969): 30-44.

- Cieślak Marian, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.
- Daszkiewicz Wiesław, „Kumulacja ról obrońcy i pełnomocnika w procesie karnym” *Palestra*, nr 3 (1968): 46-61.
- Eichstaedt Krzysztof, „Komentarz do art. 77”, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Dariusz Świecki. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2023, LEX/el.
- Grzegorzczuk Tomasz, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1988.
- Janusz-Pohl Barbara, „Inicjatywa dowodowa – rozważania w kontekście modelu poznania w postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjantów”, [w:] *Dowody w postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych. IX Seminarium prawnicze z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych”*, red. Barbara Janusz-Pohl, Beata Różniak-Krzeszewska. 56-72. Piła: Szkoła Policji w Pile-swps Uniwersytet Humanistycznospołeczny, 2020.
- Klejnowska Monika, „Przyznanie się oskarżonego do czynu, a przyznanie się do winy” *Palestra*, nr 5-6 (2005): 74-86.
- Kruszyński Piotr, „Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym” *Państwo i Prawo*, nr 4 (1989): 66-73.
- Kulesza Cezary, „Skutki nieefektywnej reprezentacji procesowej oskarżonego w postępowaniu karnym – standard europejski i prawo polskie”, [w:] *Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, red. Damian Gil. 74-92. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2014.
- Łyczywek Roman, *Adwokat jako obrońca w polskim procesie karnym*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989.
- Pohl Łukasz, „Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretyczno-prawny” *Prokuratura i Prawo*, nr 6 (2006): 38-44.
- Pohl Łukasz, „W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź”, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70 urodzin Prof. A.J. Szwarcza*, red. Tomasz Sokołowski, Łukasz Pohl i Robert Zawłocki. 485 i nast. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009.
- Waltoś Stanisław, *Naczelne zasady procesu karnego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN, 1999.
- Wiliński Paweł, *Zaniechanie do obrony w polskim prawie karnym*. Kraków: Zakamycze, 2006.
- Wiliński Paweł, „Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2007): 70-75.

Wiliński Paweł, „Zasada prawa do obrony”, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady Procesu Karnego*, t. III, cz. 2, red. Piotr Hoffmański. 1471-1558. Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license. For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>